



UWOLNIĆ TRZECH ANARCHISTÓW Z WARSZAWY

31 sierpnia 2016

Co nowego w sprawie warszawskiej trójki?

Państwo polskie wkroczyło na drogę konsekwentnego niszczenia trójki naszych przyjaciół. Po torturach paralizatorami i pobiciach na komisariatach przyszedł czas na próbę o wiele straszniejszą, tę której śladów nie widać na ciele. Narzędziem używanym do znęcania się nad trójką anarchistów staje się tym razem izolacja, czyli tzw. białe tortury. Od aresztowania bowiem, nasi przyjaciele uznani zostali za więźniów szczególnie niebezpiecznych i zamknięci w specjalnych celach typu 'N' – polskim odpowiedniku szeroko oprotestowywanych cel izolacyjnych stosowanych na całym świecie.

Fizyczna izolacja, mocno ograniczony dostęp do widzeń, kontaktu telefonicznego, cenzura korespondencji, której tylko część jest później dostarczana, to wszystko ma na celu doprowadzenie do poczucia osamotnienia a w konsekwencji złamania ducha oporu u aresztowanych. Wiemy, od samych uwięzionych, że siedzenie w 'n'ce jest niczym tortura. Celem państwa w tej chwili jest złamanie psychiczne naszych towarzyszy, doprowadzenia ich do rozpacz, być może nastawiania ich przeciwko sobie. Osłabione, pozostawione same sobie osoby są łatwiejsze do zmanipulowania, łatwiej jest na nich wywierać nacisk.

Czy to przypadek, że przeniesiono więźniów do Radomia 4 lipca po tym, jak dwa dni wcześniej pod warszawskim aresztem odbyła się pikiet solidarnościowa z trójką? W naszym odczuciu jest to forma za nią kary. Jest to próba odizolowania trójki od wspierającego ich ruchu oraz ma na celu utrudnienie kontaktu z rodziną i prawnikami,

którzy teraz muszą na widzenia dojeżdżać z Warszawy.

18 sierpnia sąd przychylił się na wniosek prokuratury o przedłużenie aresztu tymczasowego na kolejne 3 miesiące, a następnie 25 sierpnia wewnętrzna komisja zatwierdziła cele typu 'N' dla całej trójki. Wiemy też, że dopiero kilka dni temu jedna z aresztowanych osób dostała po raz pierwszy część korespondencji, wiemy też że część korespondencji, wysłana przez osadzonych nigdy nie opuściła i najprawdopodobniej nie opuści biura prokuratorskiego.

Prokuratura ma na swoje działania czas. 3 miesiące izolacji motywowane potrzebą czasu na czynności prokuratorskie, nie są niczym innym jak zemstą, karą wymierzaną zanim doszło jeszcze do procesu, którego terminu *nota bene* w ogóle jeszcze nie widać. Przez cały ten czas trójka anarchistów zawieszona jest w 'n'iebycie.

Media z nielicznymi wyjątkami tańczą jak zagra im rząd. Retoryka rosnącego zagrożenia terroryzmem nie znika, poszukiwanie wszechobecnego wroga nie wygasa a tematyka bezpieczeństwa wydaje się być tematem niewyczerpalnym. W tym wypadku sprawa trójki staje się jedynie narzędziem pośród innych podobnych narzędzi propagandowych. Wizerunek bohaterskich policjantów, toczących walkę z terrorem jest niekwestionowanym dobrem dla każdego rządu.

Co sływać w 'środownisku'?

W środowisku znowu rezonują głosy z kuluarów. Znowu sływać gadanie, mnożą

się niczym nie ugruntowane plotki. Gada się już nie tylko o tym, co kto potencjalnie zrobił czy nie, spekulacje dotyczą też zeznań trójki. Takie podejście „członkiń” ruchu mocno podminowuje zaufanie i grzebie żywcem solidarność w ruchu a wraz z nią sam ruch. Apelujemy o zaprzestanie gadania bazującego na niepotwierdzonych plotkach, które może mieć fatalne konsekwencje na osoby przebywające w bardzo delikatnej sytuacji.

Na szczęście nie są to głosy jedyne i nie brakuje też osób wspierających. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest łatwo wyobrazić sobie jak wesprzeć można osoby znajdujące się w położeniu trójki. Chciałybyśmy podziękować wszystkim piszącym listy, przychodzącym na wydarzenia, rozgłaszającym tę sprawę. Choć nie możemy wiedzieć ile z tych oznak solidarności przebija się przez więzienną izolację, mamy nadzieję,

że im więcej ich będzie, tym większa stanie się w murze wyrwa wpuszczająca ciepły powiew wsparcia tak potrzebny w tej chwili całej trójce. Zapraszamy wszystkich do pisania listów, rozklejania plakatów, i innych (nie mogących im zaszkodzić) gestów solidarnościowych.

Jest dla nas oczywistym, że jest to też czas, gdy władze przygotowują kolejne ataki. Media przygotowały już pod nie grunt. Teraz czas na nasz ruch. Slogan „solidarność naszą bronią” materializuje się przed naszymi oczyma. Niech sytuacja uwięzionych wpłynie na ogólną mobilizację. Niech solidarność uaktywni się i wzmocni na wszystkich frontach codziennych zmagania. Solidarność – ta niesiona osobom w środku niech posłuży i nam, tu na zewnątrz do wzmocnienia nas samych tak indywidualnie jak i jako ruchu.

Warszawa, 31 sierpnia 2016

Bądźmy na zewnątrz dla nich, oni są za kratami dla nas.

Żądamy bezzwłocznego uwolnienia trójki anarchistów!

Żądamy zaprzestania państwowych represji i medialnej nagonki na ruch anarchistyczny!

